

Zbyt szybki nowotwór, aby był naturalny

23 maja 2025

Jak to możliwe, że jeden z najbardziej medycznie kontrolowanych na świecie ludzi nagle zachorował na turboraka w stadium końcowym – i nikt się tego nie spodziewał? To pytanie eksploduje w mediach społecznościowych, a nawet wśród najlepszych lekarzy, po tym, jak biuro byłego prezydenta Joe Bidena ujawniło w niedzielę, że zdiagnozowano u niego agresywną, rozprzestrzeniającą się na kości postać raka prostaty.



Z wynikiem Gleasona 9 i Grade Group 5 – klinicznym skrótem oznaczającym jedną z najgroźniejszych, najbardziej agresywnych postaci raka prostaty – diagnoza zaskoczyła nawet doświadczonych lekarzy. Ogłoszenie nastąpiło zaledwie kilka dni po tym, jak lekarze rzekomo odkryli zaledwie „mały guzek” na jego prostacie, co wywołało więcej pytań niż odpowiedzi. Czy było to katastrofalne niedopatrzenie, celowe tuszowanie, czy też podręcznikowy przypadek turboraka, przerażającego nowego zjawiska, w którym nowotwory złośliwe zdają się pojawiać z dnia na dzień i rozprzestrzeniać z niszczycielską prędkością?

Pomimo dostępu do najlepszej opieki medycznej na świecie, w tym do rutynowych badań fizycznych w szpitalu Walter Reed, rak Bidena został w jakiś sposób przeoczony, dopóki nie osiągnął zaawansowanego stadium, które zdaniem wielu czołowych lekarzy po prostu nie powinno się zdarzyć – zwłaszcza u byłego Naczelnego Dowódcy, znajdującego się pod stałym nadzorem najlepszych specjalistów w dziedzinie medycyny. „Nie do pomyślenia jest, że nie postrzeżono tego, zanim opuścił urząd prezydenta” – powiedział dr Howie Forman, profesor radiologii

i zdrowia publicznego na Uniwersytecie Yale. Według Formana postęp tak agresywnego raka można było wykryć za pomocą rutynowego badania PSA (antygenu swoistego dla prostaty) – standardowej procedury dla mężczyzn po 50. roku życia. Dr Forman zauważył, że Biden musiał mieć testy PSA „wiele razy wcześniej” i bez ogródek nazwał diagnozę w późnym stadium „dziwną”. W kolejnym poście zapytał o to, czy Biden w ogóle był badany w ciągu ostatniej dekady, czy też poprzednie wyniki PSA zostały podejrzenie wstrzymane.

Termin turborak zaczął krążyć zarówno w kręgach medycznych, jak i wśród komentatorów internetowych – odnosząc się do agresywnych nowotworów w późnym stadium, które wydają się pojawiać znikąd i rozprzestrzeniać jak ogień. A teraz szepcze się o tym w związku z Bidenem.

Starszy komentator medyczny Fox News, dr Marc Siegel, wyraził podobne niedowierzanie. „Jestem trochę zaskoczony, że jest to tak zaawansowane” – przyznał, podkreślając, że większość nowotworów prostaty wykrywa się wcześniej za pomocą badań krwi – a nie podczas badań fizykalnych, jak to podobno miało miejsce w przypadku Bidena. „Wszyscy w środowisku medycznym wiedzą, że to jest ten jeden rak u mężczyzn, na który naprawdę trzeba uważać” – kontynuował Siegel. „Byłoby naprawdę zaskakujące, gdyby nie wykonywali bardzo dokładnych badań przesiewowych”.

Szok wśród profesjonalistów jest namacalny. Według Siegela standardowy test PSA powinien to wykryć na długo przed wystąpieniem u Bidena objawów, takich jak problemy z oddawaniem moczu – które zazwyczaj pojawiają się dopiero po rozprzestrzenieniu się raka.

W „News Nation” urolog dr David Shusterman posunął się jeszcze dalej, nazywając przypadek Bidena „niespotykanym”. „Bardzo mało prawdopodobne, aby ktoś mógł przechodzić coroczne badania kontrolne i nie zauważyć tego”, powiedział, opisując diagnozę raka prostaty Gleasona 9 jako niemal niemożliwą dla kogoś, kto

jest regularnie monitorowany. Shusterman stwierdził, że taki rak „musi rozprzestrzeniać się przez kilka lat”, podsumowując bez ogródek: „Zdecydowanie istnieją dowody na to, że wiedział o tym od jakiegoś czasu”.

Dolewając oliwy do ognia, Donald Trump jr udostępnił zrzut ekranu lekarza dr. Stevena Quaya, który powiedział, że rak prostaty to „najłatwiejszy do zdiagnozowania nowotwór, gdy dopiero się pojawia” i zapytał, jak to możliwe, że rozwinął się do przerzutów do kości bez niczyjej wiedzy.

Co to oznacza? Potencjalne zatuszowanie prawdziwego stanu zdrowia Bidena – takiego, który mógłby wpłynąć na wybory w 2024 r., w których Biden był jeszcze faworytem Demokratów zaledwie kilka miesięcy temu. W lutym 2024 r. dr Kevin O'Connor, wieloletni lekarz Bidena, wydał entuzjastyczną ocenę stanu zdrowia, uznając go za „zdolnego do służby”. Teraz ta ocena wydaje się coraz bardziej wątpliwa z powodu błyskawicznego rozprzestrzeniania się. Późne odkrycie. Sprzeczne raporty dotyczące zdrowia. Upór, że nic nie jest nie tak – aż nagle wszystko jest. Diagnoza Bidena powoduje więcej niż medyczne czerwone flagi – ale też polityczne.

Czy Biały Dom wiedział o raku wcześniej? Czy wyniki testów zostały ukryte? Czy społeczeństwo zostało wprowadzone w błąd w roku wyborczym? A co najważniejsze, dlaczego służby zdrowia wciąż zaprzeczają, że mamy do czynienia z turborakiem i następstwami wprowadzenia mRNA? W końcu, według oficjalnych informacji, został zaszczepiony na COVID-19.

Autorstwo: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: DrIgnacyNowopolski.Substack.com